

Profesor Józef Morozewicz – organizator i pierwszy dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego

Minął rok od odnalezienia na Starych Powązkach w Warszawie zapomnianego grobu profesora Józefa Morozewicza (Miecznik, 2009), twórcy Państwowego Instytutu Geologicznego i jego wieloletniego dyrektora, wybitnego uczonego. Poza tym, że na grobie zaczęły się pojawiać pojedyncze znicze, nic się nie zmieniło. Piaszkowcowy nagrobek przykryty andezytową płytą pęka i zapada się (ryc. 1), jeden z kamiennych taboretów zainstalowanych obok został skradziony. Z napisu wykutego na płycie (Józef Morozewicz Profesor Uniw. Jag. Żył lat 76, zm. 12.VI.1941) nie wynika, że spoczywa tu dyrektor Państwowego Instytutu Geologicznego.

W przyszłym roku minie 70. rocznica śmierci profesora.

Józef Morozewicz (1865–1941) (ryc. 2, 3) urodził się w Rzędzianach nad Narwią, w patriotycznej rodzinie szlacheckiej. Silne poczucie polskości, wyrażające się umiłowaniem polskiej ziemi, języka i kultury, towarzyszyło mu przez całe życie. Od dzieciństwa przejawiał zainteresowania przyrodnicze, początkowo botaniczne. Po ukończeniu gimnazjum klasycznego w Łomży wstąpił na Wydział Matematyczno-Przyrodniczy Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego, na którym specjalizował się w mineralogii i petrografii pod kierunkiem profesora Aleksandra Lagorio, wybitnego niemieckiego uczonego, wywodzącego się z uniwersytetu w Dorpacie.

Stopień kandydata nauk przyrodniczych otrzymał na podstawie pracy *Opis mikroskopowo-petrograficzny niektórych skał wybuchowych wołyńskich i granitów tatrzańskich* w 1889 roku (Wójcik, 2004). Za pracę tę uzyskał złoty medal. Został najpierw laborantem pracowni mineralogicznej, a potem asystentem i kustoszem Gabinetu Mineralogicznego Uniwersytetu Warszawskiego prowadzonego przez prof. Lagorio. W 1893 roku opublikował obszerną rozprawę petrograficzną o skałach krystalicznych Wołynia (*K petrografii Wołyni*) (Małkowski, 1952). Równocześnie prowadził systematyczne badania trzonu krystalicznego Tatr, które stały się jego pasją. Chętnie wykorzystywał obserwacje petrograficzne do rozważań geologicznych, tektonicznych i geomorfologicznych. Badał także andezyty pienińskie i śląskie cieszyńskie. Do studiów tatrzańskich powracał w latach późniejszych (ryc. 4), a jego praca o tatrzańskich granitach *Über die Tatrgranite*, opublikowana w 1914 roku, stanowiła istotny etap ich badań.

Najbardziej znaczące w jego dorobku naukowym były, prawdziwie pionierskie, badania petrologiczne nad syntezą minerałów i skał. Prowadził je w latach 90. XIX w. w hucie szkła na Targówku, w specjalnie przygotowanym piecu siemensowskim, korzystając z przychylności kierownictwa zakładu. Były to skomplikowane eksperymenty, dotyczące krystalizacji wielu minerałów, zarówno tych o pro-



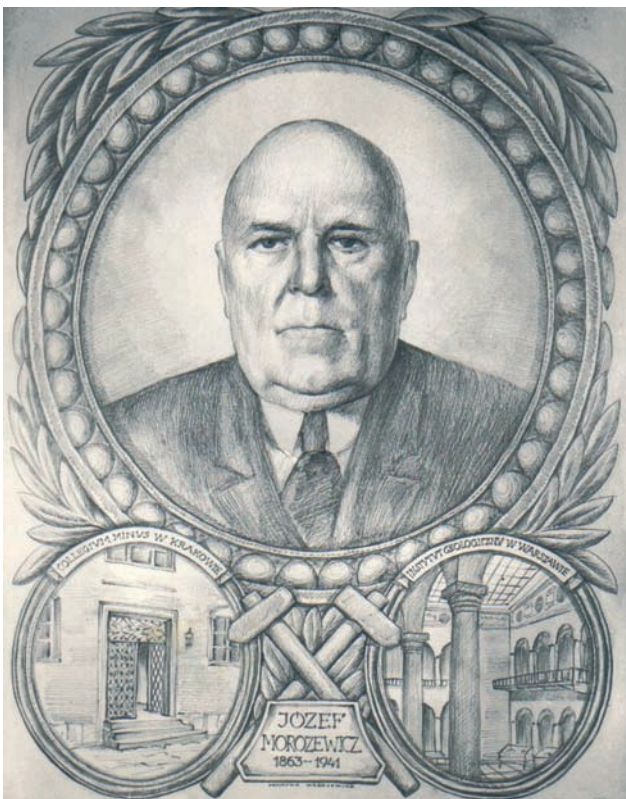
Ryc. 1. Grób Józefa Morozewicza¹ na Cmentarzu Powązkowskim, kwatery 225, rząd 2. Fot. J. B. Miecznik

stym składzie chemicznym, jak i krzemianów i glinokrzemianów. Pozwoliły na uzyskanie niektórych odmian bazaltu, andezytu i liparytu. Badania te przyczyniły się do sformułowania wniosku, że na kolejność wydzielania się minerałów ze stopu zasadniczy wpływ mają stosunki ilościowe składników stopu (prawo działania mas) i nie zależy ona wyłącznie od punktu topliwości krystalizującego minerału, jak zakładali F. Fouqué i M. Lévy, lub od stopnia zasadowości krzemianów, jak przypuszczał Rosenbusch (Małkowski, 1949). Wyniki eksperymentów Morozewicz opublikował w obszernej rozprawie pt. *Doświadczenia nad tworzeniem się minerałów w magmie* w języku rosyjskim (1897) i niemieckim (1898) (Małkowski, 1952). Prace te przyniosły mu międzynarodowe uznanie i miały wpływ na dalszy bieg badań petrologicznych. Pisał potem o nich:

¹Jako pierwsza, w 1927 roku, w grobie została pochowana siostra żony Morozewicza – Marcjanna Kruszevska. Jej nazwisko, umieszczone na pionowej płycie z krzyżem, jest dobrze widoczne. Natomiast inskrypcja poświęcona Józefowi Morozewiczowi i jego córce znajduje się na poziomej płycie z andezytu i, zwłaszcza w pochmurne dni, jest mało czytelna.



Ryc. 2. Józef Morozewicz, ok. 1900 r. Fot. ze zbiorów Muzeum Ziemi PAN w Warszawie



Ryc. 3. Józef Morozewicz, rys. Krystyny Wróblewskiej (błąd w roku urodzenia – powinno być 1865). Rys. ze zbiorów Muzeum Ziemi PAN w Warszawie

Były one następnie referowane w całej literaturze europejskiej i dostały się do rozmaitych podręczników (Wójcik, 2004).

Podczas VI Międzynarodowego Kongresu Geologicznego w Szwajcarii w 1894 roku Morozewicz poznał wicedyrektora Komitetu Geologicznego w Petersburgu – profesora F. Czernyszewa, który zaprosił go na wyprawę geologiczną na Nową Ziemię (Małkowski, 1949).

Po powrocie z ekspedycji władze uniwersytetu proponowały mu prowadzenie wykładów z petrografii. Na przeszkodzie stanął carski kurator, który doceniał fachowość Morozewicza, ale nie tolerował jego nieskrywanego patriotyzmu. W rezultacie Morozewicz opuścił Warszawę i na kilka lat wyjechał do Petersburga, gdzie na wniosek profesora Czernyszewa został przyjęty na stanowisko geologa w Komitecie Geologicznym. Był to w jego życiu okres intensywnych prac na rozległych obszarach Rosji, na Uralu, wzdłuż linii kolejowej Jekaterynburg–Czelabińsk i na Górze Magnitnej, a przede wszystkim nad Morzem Azowskim (Stepy Nogajskie). W 1901 roku odbył podróż służbową na Zachód w celu zapoznania się z organizacją i wyposażeniem ośrodków geologicznych w Wiedniu i Niemczech, a następnie wyjechał do Szwecji i Norwegii, by poznać tamtejsze złoża kruszcowe. W 1903 roku został wydelegowany na Wyspy Komandorskie na Morzu Beringa z zadaniem zbadania miejscowych złóż miedzi i wystąpienia złota.

Z działalności Morozewicza w rosyjskiej służbie geologicznej za najważniejsze naukowo uznawane są badania skał i minerałów obszaru azowskiego (SE skraj tarczy ukraińskiej), zwłaszcza mariupolitu. Wyniki przedstawiał na bieżąco w komunikatach i krótkich artykułach. Poważną rozprawę podsumowującą opublikował po uzupełnieniu materiałów, dopiero w 1929 roku, w języku polskim i francuskim – *Mariupolit i jego krewniaki* – a potem także w języku niemieckim. Prezentację rezultatów wyprawy na Daleki Wschód stanowi monografia pt. *Komandory. Studium geograficzne – przyrodnicze*, wydana w 1925 roku (Graniczny i in., 2010).

Pracę w Komitecie Geologicznym w Petersburgu Morozewicz zakończył w 1904 roku, kiedy zaproponowano mu objęcie katedry na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie po prof. Feliksie Kreutzu. Z wielką energią przystąpił do organizacji nowoczesnego Zakładu Mineralogii i Petrografii. Miał już wówczas ugruntowaną opinię światowej klasy uczonego, co ułatwiało mu zdobywanie środków na rozwój katedry. Mieściła się ona w sławnym Collegium Minus, które zostało rozbudowane i odnowione. Morozewicz szybko wyposażył ją w nowoczesne laboratorium chemii analitycznej, mikroskopy polaryzacyjne z zapleczem warsztatowym i goniometry. Jednocześnie rozpoczął organizację dużego muzeum minerałów i skał pochodzących z ziem polskich, a także z różnych regionów świata. Powstał poważny ośrodek badawczy znany jako Szkoła Petrograficzna Krakowska, skupiający młodych, zdolnych badaczy: Stefana Kreutzę, Zygmunta Rozena, Stefana Kameckiego, Władysława Pawlicę, Zygmunta Starzyńskiego, Czesława Kuźniara, Wandę Zygmontowską, Pawła Radziszewskiego, Stanisława Małkowskiego i innych. Wykłady Morozewicza z krystalografii, mineralogii i petrografii stały na najwyższym poziomie i cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Były to zmiany przełomowe, pozwalające uznać Józefa Morozewicza za twórcę nowoczesnej mineralogii i petrografii polskiej (Tokarski, 1948).



Ryc. 4. W Tatrach, ok. 1912 r., od lewej: Konstanty Tołwiński, Stefan Kreutz, Władysław Pawlica, Józef Morozewicz, Ludwik Kowalski, Walery Goetel. Fot. W. Pawlica (ze zbiorów Muzeum Ziemi PAN w Warszawie)

W czasach krakowskich powstała też rozprawa *O składowaniu chemicznym nefelinu* (1907), zawierająca wyniki badań okazów nefelinu przywiezionych z Uralu, obszaru azowskiego i Wezuwiusza. Wywołała ona głośnie echo i zapoczątkowała dyskusje na obu półkulach (Tokarski, 1948, Małkowski 1952).

Podczas swoich wieloletnich badań Morozewicz opisał i nazwał szereg nieznanych minerałów (lagoriolit, lublinit, bekelit, stelleryt, staszycyt, lubeckit, miedziankit, bardolit, grodnolit, taramit, fluorotaramit) pochodzących m.in. z Gór Świętokrzyskich, Lubelszczyzny oraz z obszaru Rosji (Małkowski, 1952). Niektóre spośród nich nie zostały zatwierdzone przez międzynarodowe gremia mineralogiczne, ale trzeba pamiętać jak ogromnie rozwinęły się od tego czasu możliwości określania cech minerałów. Natomiast obie wprowadzone przez niego nazwy skał – kysztymit z Uralu i mariupolit z obszaru azowskiego – są przyjęte i stosowane.

W działalności Józefa Morozewicza osobny rozdział stanowi popularyzacja nauk o Ziemi, przy czym szczególnie ważne były jego przedsięwzięcia translatorskie i redakcyjne na rzecz wydania w języku polskim najlepszych niemieckich podręczników akademickich, najpierw *Podręcznika mineralogii* G. Tschermaka (1897), następnie,

z udziałem zespołu tłumaczy, wielkiego dzieła M. Neumayra *Dzieje Ziemi*, tom I (1906, wydanie 2 w 1913) i tom II (1908), *Podręcznika mineralogii* G. Tschermaka i F. Beckego (1931) z udziałem J. Wojny i wreszcie *Zasad nauki o skałach* H. Rosenbuscha i A. Osanna (1937). Pisał potem w swoich wspomnieniach (Morozewicz, 1938): *Uzyskaliśmy w ten sposób komplet dzieł wzorcowych o Ziemi w języku ojczystym. Można by tu zapytać, dlaczego wydajemy tłumaczenia, a nie dzieła oryginalne? I odpowiada: Stworzenie tego rodzaju dzieł oryginalnych wymagałoby – ceteris paribus – zbyt długiego szeregu lat pracy, wyłącznie dziełom tym poświęconej. Zajęcia badawcze, pedagogiczne i organizacyjne nie mogły mi na to pozwolić. Wiadomo wszakże, iż jego wykłady z optyki i krystalografii, bardzo starannie przygotowywane i aktualizowane, były na podstawie notatek studentów i po autoryzacji profesora powielane w formie skryptów.*

Wiosną 1913 roku prezydent Krakowa, Juliusz Leo, zwrócił się do Józefa Morozewicza z propozycją utworzenia komitetu organizacyjnego mającej powstać w Krakowie Akademii Górniczej. Morozewicz nie odmówił. Profesor Andrzej Bolewski pisał (Wójcik, 2004): *W r. 1913 prof. Morozewicz został wybrany przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego AG w Krakowie. Piastując tę godność*

stał się kierownikiem akcji zmierzających do przezwyciężenia oporów stawianych przez biurokrację wiedeńską, która utrudniała uruchomienie nowej polskiej uczelni. Przy jego udziale opracowano pierwsze programy studiów, zapewniono parcelę budowlaną, sporządzono plany budowy oraz zapoczątkowano budowę gmachu przy Alei Mickiewicza 30 [...] Dopiero jednak po uzyskanej niepodległości w dniu 9 IV 1919 r. zdołał zapewnić podstawy prawne niezbędne do uruchomienia uczelni. Uroczystość ta odbyła się w dniu 20 X w Auli Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wobec wybitnych zasług i wielkiego doświadczenia jakie cechowały poczynania prof. Morozewicza w stosunku do młodej uczelni Minister Oświecenia Publicznego i Wyznań Religijnych, grono profesorów i przedstawicieli przemysłu zwrócili się do Morozewicza o pozostanie na tym stanowisku kierowniczym przynajmniej do końca roku akademickiego 1920/21. W rezultacie pozostał do końca 1921 roku (Wójcik, 2004).

W tym samym czasie dojrzewała koncepcja powołania Państwowego Instytutu Geologicznego. W 1918 roku profesor Morozewicz wygłosił na posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie referat, w którym postulował konieczność założenia instytutu, ale propozycja podjęcia się tego zadania przedstawiona przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu wywołała jego wahanie, przyjął ją dopiero po dłuższym namyśle.

W 1919 roku w Sejmie Ustawodawczym RP złożono wniosek nagły w sprawie uruchomienia Państwowego Instytutu Geologicznego. Sam instytut, jako urząd przeznaczony do badania bogactw kopalnych RP, został otwarty 7 maja przez ministra przemysłu i handlu. Formalnie profesora Józefa Morozewicza powołano na stanowisko dyrektora 9 maja 1921 roku. Nominację podpisali: Józef Piłsudski – Naczelnik Państwa, Wincenty Witos – premier rządu i Stefan Przanowski – minister przemysłu i handlu (Urban & Graniczny, 2009b).

Józef Morozewicz miał wielkiego konkurenta w osobie Karola Bohdanowicza (Wójcik, 1997). Obydwaj byli uczonymi światowego formatu. Jednak Bohdanowicz – z uwagi na swój wielki dorobek w dziedzinie geologii złóż, a także prestiż z tytułu kierowania rosyjską służbą geologiczną w latach 1914–1917 i związane z tym doświadczenie – czuł się osobą bardziej odpowiednią do pełnienia funkcji dyrektora instytutu, najważniejszej w polskiej geologii. Opóźnienie jego powrotu z Rosji do kraju sprawiło, że miejsce to zostało zajęte na wiele lat przez Morozewicza.

Obaj naukowcy znali się z czasów petersburskich i – jak wynika ze wspomnień córki Morozewicza, Zofii – mogli się nawet przyjaźnić (Różycka, 1947). Jednak nowa sytuacja spowodowała, że stosunki między nimi uległy pogorszeniu i nigdy nie wróciły do wcześniejszego stanu.

Profesor Morozewicz, obdarzony wielką osobowością i niezłomnym charakterem, był człowiekiem trudnym, ze skłonnościami do autokratyzmu, nieufnym, szorstkim, a jednocześnie bardzo wymagającym, w związku z czym łatwo zrażał do siebie ludzi. Świadczą o tym konflikty z pracownikami instytutu (Urban & Graniczny, 2009a), potwierdzają wspomnienia ludzi, którzy mieli z nim w bezpośredni kontakt (Smulikowski, 1994; Pożaryski 1999). Była to jego poważna wada, wykorzystywana przez oponentów, ale też zapewne niejednokrotnie ich przysparzająca.

Profesor Stanisław Małkowski (1952), uczeń, a następnie współpracownik Morozewicza, autor obszernego i momentami wzruszającego wspomnienia o swoim mistrzu pisze: *uczucia swe uzewnętrzniał rzadko. Był człowiekiem „zamkniętym” życiowo i „mocnym”, potrafił bywać twardym. [...] Jednocześnie jednak była to natura głęboko uczuciowa, skłonna do idealnych uniesień, wrażliwa i swoiście bardzo subtelna.*

Przeciwnikom Morozewicza walkę z profesorem utrudniał jego wielki autorytet naukowy. Próbowali więc w swoich działaniach wykorzystywać czynniki zewnętrzne. Małkowski (1949) wspominał: *Jednym z przejawów tej akcji było (w r. 1933) zarządzenie nastrojonych w owym czasie niechętnie do J. Morozewicza władz Ministerstwa Przemysłu i Handlu redukcji 50% personelu Instytutu [...] Był to okres wielkich oszczędności państwowych [wielki kryzys gospodarczy, przyp. JBM], lecz zarządzenie w tym przypadku miało charakter raczej osobistej sztykany. Zbiigniew Wójcik (2004) napisał, że władze posunęły się dalej, powołując specjalną firmę Pionier S.A., która miała m.in. przejąć istotne badania PIG, które wymagały posługiwania się nowoczesnymi badaniami geofizycznymi. Morozewicz jednak nie ugiął się. Doglądał zakończenia budowy gmachu, reprezentował Polskę na międzynarodowym zjeździe geologicznym w USA, przygotowywał polską edycję podręcznika Rosenbuscha, kierował bieżącymi pracami instytutu. Z dniem 31 I 1937 J. Morozewicz niespodziewanie dla siebie, jak pisze w swych wspomnieniach, został przeniesiony w stan spoczynku. Był to cios, który człowieka ogromnych zasług, na miarę nie tylko naszą, załamał (Małkowski, 1949).*

Po tym wydarzeniu Józef Morozewicz odsunął się w cień, zrezygnował z pracy naukowej i kontaktów z ludźmi. Napisał tylko i wydał własnym nakładem krótki pamiętnik. Jeden z egzemplarzy, dziś znajdujący się w zasobach Muzeum Ziemi PAN w Warszawie, przeznaczony dla Karola Bohdanowicza, opatrzył odręczną dedykacją: *J. W. Panu Inżynierowi K. Bohdanowiczowi składa autor.*

Nagła poprawa kondycji instytutu w 1938 roku, kiedy to dyrektorem został Karol Bohdanowicz, w niemalym stopniu była skutkiem uruchomienia ograniczanych dotąd środków finansowych (Wójcik, 2004). Edward Rühle (1960) podał, że budżet roczny PIG, który w okresie kryzysu został obniżony do 200 000 zł, osiągnął poziom 1 410 000 zł na rok 1938/1939. Należy do tego dodać sumę 815 000 zł, przeznaczoną z kredytów Ministerstwa Przemysłu i Handlu na prace wiertnicze i geofizyczne. Zatrudnienie wzrosło z 19 pracowników w 1934 roku do 99 w roku 1938 (Skoczyła, 2009). Karol Bohdanowicz, jako profesor Akademii Górniczo-Hutniczej, analizując dorobek PIG na podstawie publikacji, pisał w 1932 roku: *Na działalność Państwowego Instytutu Geologicznego przypada 68% ogólnego dorobku [polskiej geologii] przy czym spora część publikacji poza wydawnictwami Instytutu również jest wynikiem pracy jego personelu.* Dalej podawał: *PIG zatrudnia więc w tej lub innej formie stale lub czasowo 48% naszych sił geologicznych, dając 68% dorobku literatury, co świadczy o znacznym zasięgu jego zadań i prac i wielkiej produktywności jego personelu (Rühle, 1960).*

Krytycy Józefa Morozewicza zarzucają mu brak perspektywicznego planu rozwoju kadr. Czy mają rację? Możliwe, że Morozewicz nadmiernie wzorował się na znanym mu Komitecie Geologicznym w Petersburgu, w którym podstawowy zespół stanowili wybitni specjaliści z doświadczeniem terenowym. Młodemu Władysławowi Pożaryskiemu, proszącemu o przyjęcie do pracy miał powiedzieć, że w PIG jako geolodzy pracują profesorowie, a Pożaryski jest tylko magistrem. Ale może po prostu nie był w stanie zatrudnić niedoświadczzonego pracownika do prowadzenia pilnych, wymagających szybkiego zakończenia prac, przy pustej kasie. Instytut powstawał i działał w warunkach niemal permanentnego niedostatku pieniędzy i kilkakrotnie wymuszania redukcji personelu.

Józef Morozewicz zmarł w samotności i został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w kwaterze 225, w rzędzie 2. Po śmierci w 1963 roku jego córki Zofii Różyckiej, która leży obok ojca, prawdopodobnie nie było już nikogo, kto podjąłby się opieki nad grobem i miejsce spoczynku Morozewicza zostało zapomniane.

Postać profesora Morozewicza jest często przywoływana, zwłaszcza z okazji okrągłych jubileuszów Państwowego Instytutu Geologicznego, ale czy jest wystarczająco doceniana? W historii Polski był on jednym z największych uczonych w dziedzinie nauk o Ziemi (Garbowska & Jakubowski, 2009) i jednocześnie najbardziej zasłużonym organizatorem głównych ośrodków polskiej geologii. Polski Instytut Geologiczny – jak zwykł mówić – był jego najważniejszym dzieckiem. Gdy brakowało państwowych kredytów, potrafił wyłożyć prywatne pieniądze na jego budowę.

Post scriptum

Już po napisaniu artykułu dowiedziałem się od doc. dr hab. Janiny Wiszniewskiej, że w dniach 19–21 września 2010 roku w Kijowie odbyła się Międzynarodowa Konferencja pt. *Alkaline Rocks: Petrology, Mineralogy, Geochemistry* dedykowana Józefowi Morozewiczowi. Została ona zorganizowana z inicjatywy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy przy współpracy z Polskim Towarzystwem Mineralogicznym. Referat inauguracyjny wygłoszony przez prof. Stepana Krywdika został poświęcony zasługom profesora Morozewicza w badaniach alkalicznych skał mag-

mowych obszaru azowskiego. Postać Józefa Morozewicza jako uczonego, nauczyciela i organizatora ośrodków naukowych, przybliżyli uczestnikom konferencji dr hab. inż. Marek Michalik z Uniwersytetu Jagiellońskiego i dr hab. inż. Wanda Wilczyńska-Michalik z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Nazwisko profesora było z uznaniem wielokrotnie wymieniane również w dalszych częściach spotkania.

Cytowane pozycje przybliżające sylwetkę Józefa Morozewicza

- GARBOWSKA J. & JAKUBOWSKI K. 2009 – Nauki o Ziemi – geologia (od schyłku XVIII w. do 1918 r.). [W:] Stasiewicz-Jasiukowa I. (red.) Wkład osiągnięć polskiej nauki i techniki do dziedzictwa światowego. Wyd. WAM, Kraków–Warszawa.
- GRANICZNY M., WOŁKOWICZ K., URBAN H. & WOŁKOWICZ S. 2010 – Wkład geologów polskich w odkrycia surowców mineralnych Syberii i Dalekiego Wschodu. Biul. Państw. Inst. Geol., 439: 475–490.
- MAŁKOWSKI S. 1949 – Józef Morozewicz 1865–1941. Roczn. Pol. Tow. Geol., 19: 137–155.
- MAŁKOWSKI S. 1952 – Józef Morozewicz – w dziesięciolecie zgonu 1941–1951. Wiad. Muzeum Ziemi, 6: 1–56.
- MIECZNIK J.B. 2009 – Geolodzy na cmentarzach Warszawy. Prz. Geol., 57: 861–865.
- MOROZEWICZ J. 1938 – Życie Polaka w zaborach i odzyskanej Ojczyźnie. Warszawa.
- POŻARYSKI W. 1999 – 60 lat w Państwowym Instytucie Geologicznym. Biul. Państw. Inst. Geol., 389: 79–98.
- RÓŻYCKA Z. 1947 – Wspomnienie o Ojcu. Arch. Nauk. Muzeum Ziemi PAN, sygn. 40: 37–47 (rękopis).
- RÜHLE E. 1960 – Przegląd działalności Instytutu Geologicznego. Czterdzieści lat Instytutu Geologicznego 1919–1959. Pr. Inst. Geol., 30: 5–55.
- SKOCZYLAŚ J. 2009 – Drogi i bezdroża początków geologii Polski niepodległej. Prz. Geol., 57: 364–369.
- SMULIKOWSKI K. 1994 – Droga po kamieniach. Wspomnienia. Warszawa.
- TOKARSKI J. 1948 – Nauki mineralogiczne w Polsce. Historia nauki polskiej w monografiach, V. PAU, Kraków.
- URBAN H. & GRANICZNY M. 2009a – Dziewięćdziesiąt rocznica utworzenia Państwowego Instytutu na tle zarysu nauk o Ziemi w Polsce. Biul. Państw. Inst. Geol., 433: 5–109.
- URBAN H. & GRANICZNY M. 2009b – Kalendarium wydarzeń Państwowego Instytutu Geologicznego 1919–2009. Prz. Geol., 57: 358–362.
- WÓJCIK Z. 1997 – Karol Bohdanowicz. Szkic portretu badacza Azji. Pol. Tow. Ludoznawcze, Oficyna Wyd. Biblioteka Zesłańca. Warszawa–Wrocław.
- WÓJCIK Z. 2004 – Józef Morozewicz, uczonec i współorganizator Akademii Górniczej w Krakowie. Stow. Wychowanków AGH im. S. Staszica, Kraków.

Jerzy B. Miecznik